

Cola zdrowsza od wody?

21 stycznia 2016

Lepiej nawadnia, wspomaga przemianę materii i pomaga w odchudzaniu – mówią wyniki badań opublikowane w magazynie „International Journal of Obesity”. Sęk w tym, że zleceńodawcą studium było stowarzyszenie lobbujące na rzecz producentów napojów gazowanych.

Dietetyczna cola z zerową zawartością cukru, według autora artykułu – prof. Petera Rogersa z Bristol University, lepiej wspomaga proces odchudzania i działa korzystniej na kondycję organizmu niż zwykła woda. Nie wiadomo dokładnie, dlaczego Rogers, który piastuje stanowisko szefa katedry psychologii biologicznej, zaryzykował swoją pozycję, firmując swoim nazwiskiem paranaukowy projekt marketingowy.

Dzięki dziennikarzom „The Sunday Times” wiadomo jednak, że badanie zostało przeprowadzone przez International Life Sciences Institute (ILSI) – organizację, którego właścicielami są osoby zatrudnione jednocześnie m.in. w Coca-Cola Company i PepsiCo. Gazeta ujawniła również, że wśród osób biorących udział w doświadczeniach, byli również pracownicy koncernów. Innym uczestnikom ILSI płaciło nawet 750 funtów brytyjskich za dołączenie do projektu.

Doświadczenie polegało na porównaniu długotrwałego wpływu regularnie spożywanej dietetycznej coli i wody mineralnej na stan zdrowia i utratę wagi. Jak wypadł eksperyment? Dokładnie nie wiadomo, gdyż w artykule prof. Rogersa pojawia się opis jedynie trzech z ponad 5,5 tys. zbadanych ponoć osób. Dwa z nich nie wykazały żadnych różnic, jeden (!) unaoczniał zbawienny wpływ picia coli. Na tej podstawie została postawiona diagnoza: cola wspomaga odchudzanie lepiej niż woda. Smaczku dodaje również fakt, że na liście sponsorów badania widnieje American Beverage Association – zrzeszenie, zajmujące się realizacją interesów gigantów produkujących

słodzone napoje.

Wszystkie te niewygodne dla koncernów fakty ujrzały światło dzienne dzięki dziennikarzom „The Sunday Times. W artykule Rogersa w „International Journal of Obesity” nie sposób znaleźć o nich choćby wzmianki. Inny znany tytuł – „The Independent”, zapytał o zdanie jednego z czołowych kardiologów. „Sugerowanie, że napoje dietetyczne są zdrowsze niż picie wody, jest po prostu śmiesznym i nienaukowym nonsensem. Jeśli chcemy dobrych badań, nie możemy pozwalać, aby korporacje je sponsorowały” – ocenił fachowiec.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu